

Czy imigranci wkrótce ruszą do UE przez Ukrainę?

24 września 2015

Europa jest zalewana przez imigrantów. Nawet Donald Tusk nie ukrywa już, że dzisiejsze tysiące już wkrótce mogą się stać milionami przybyszów z ubogich lub pogrążonych w wojnie części Azji i Afryki. Walka Węgier o utrzymanie nieprzepuszczalności granic to tylko pierwsza odsłona konfliktu, który być może na zawsze odmieni oblicze Europy jaką znaliśmy dotychczas.

Publikowane wszędzie zdjęcia potwierdzają, że obecna ogromna fala imigrantów nie jest już tylko związana z Syrią i trwającą tam od lat wojną domową. Syryjczycy znajdują się wśród przybyszy do Europy, ale stanowią oni jedynie ułamek wszystkich wędrujących w kierunku Starego Kontynentu ludów. Część z nich pochodzi z Afryki, zarówno tej północnej, z Libii, Tunezji, Algierii, część z Afryki Subsaharyjskiej, grupy te najczęściej decydują się na ucieczkę przez Hiszpanię, czasami Włochy. Druga grupa przez na północ od strony Azji, to przede wszystkim przybysze z Bliskiego Wschodu, ale są wśród nich duże grupy ze Wschodniej Afryki, np. Somalii, Erytrei. Wspólnie z nimi przez Irak, Syrię, Turcję, w końcu Grecję do Europy docierają mieszkańcy Azji Środkowej, Uzbegy, Afgańczycy.

Ich cele są wbrew pozorom różne, znacząca część chce dotrzeć do Niemiec, inni stawiają na Szwecję – to właśnie w tych państwach wielu z przybyszy widzi koniec swojej długiej i ciężkiej podróży. Inni widzą jej kres bardziej na zachodzie, szczególnie w Wielkiej Brytanii, do której najpierw jednak muszą się przedrzeć pokonując Eurotunel prowadzący z francuskiego Calais do Dover lub trafiając szczęśliwie na płynący prom. Ścieżki dla imigrantów są różne: Gibraltar i Hiszpania, Sycylia i Włochy, Lesbos i Grecja, w końcu pozostaje jeden, nie podany na poniższej mapie kierunek –

najdłuższą granicę Unii Europejskiej ma bowiem Polska i to właśnie ten kierunek, szczególnie znając słabość ukraińskiego państwa, mogą wykorzystać imigranci.

W ciągu ostatnich dni potok dziesiątków tysięcy uchodźców, przeważnie z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, którzy udają się tranzytem przez Serbię, kieruje się do Chorwacji. Wcześniej podstawowa trasa wędrówki migrantów prowadziła z Serbii do Węgier, jednak z chwilą wprowadzenia w dniu 15 września nowego ustawodawstwa władze węgierskie drastycznie ograniczyły liczbę wkraczających na teren kraju ludzi. Według najnowszych danych, od początku roku przez terytorium Serbii przewinęło się ponad 170 tysięcy uchodźców, przeważnie z Syrii, Iraku i Afganistanu.

Pracujący na miejscu wolontariusze poinformowali chorwacką telewizję N1, że chorwacka policja użyła gazu łzawiącego w ośrodku dla uchodźców Opatovac, w rezultacie ucierpiało kilka osób, w tym dwoje dzieci – podaje RIA Novosti. Oficjalnych danych na temat incydentu na razie nie ma. Opatovac ma na celu skupienie uchodźców, którzy następnie zostaną wysyłani na Węgry. Według wstępnych danych, z powodu dużej ilości zgromadzonych imigrantów i braku udostępnianych im informacji ludzie zaczęli wyrażać niepokój, co doprowadziło do starć z policją i użycia przeciwko tłumowi środków specjalnych. „Brak informacji i kumulujący się stres tych ludzi, którzy już od kilku tygodni próbują dotrzeć do celu, powodują protesty i tworzą napiętą atmosferę” – poinformowali wolontariusze. Zgodnie z oficjalną statystyką, od 16 września do Chorwacji przedostało się 44 tys. uchodźców, przeważnie ze strony Serbii. Większość uchodźców kieruje się z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej do Europy Zachodniej, przede wszystkim do Niemiec.

Szef MSW Chorwacji Ranko Ostojić, który uczestniczył we wtorkowym posiedzeniu ministerialnym w kwestii podziału uchodźców w Brukseli, zażądał od partnerów w Unii Europejskiej pilnego zażegnania kryzysu związanego z migrantami.

Przedstawiciel Chorwacji jako pierwszy zwrócił się o głos w tej sprawie, a następnie opuścił salę posiedzeń. Podczas spotkania z dziennikarzami minister dał do zrozumienia, że nie jest specjalnie zadowolony z przebiegu spotkania: „Oni nie potrafią osiągnąć porozumienia w kwestii podziału 120 tysięcy osób, a ja reprezentuję kraj, na którego teren w ciągu tygodnia wkroczyło 35 tysięcy osób. Nie mam nic do roboty na tym spotkaniu” – oświadczył minister Ostojić w audycji chorwackiego narodowego kanału telewizyjnego HRT. Według niego, podczas posiedzenia zażądał on zażegnania kryzysu w drodze zatrzymania potoku uchodźców w Turcji i Grecji. „Zaakceptujemy decyzje tego spotkania, jednak nie sposób szukać rozwiązania przez całe lata. Trzeba reagować natychmiast” – oświadczył minister.

Ministrowie spraw wewnętrznych państw członkowskich Unii Europejskiej podjęli decyzję o przesiedleniu w ciągu dwóch lat na terytorium 23 państw członkowskich UE 120 tysięcy uchodźców, którzy przybyli do Grecji i Włoch. Przeciwno opowiedziały się Czechy, Słowacja, Rumunia i Węgry, a Finlandia wstrzymała się od głosu. Jednak, jak stwierdzili przewodniczący w UE Luksemburg i Komisja Europejska, podjęta w drodze głosowania decyzja jest obowiązkowa dla wszystkich. Jednocześnie zgodnie z europejskimi normami Wielka Brytania, Irlandia i Dania nie są zobowiązane do udziału w tym programie.

„Biorąc pod uwagę, że składający wniosek (o azyl) na mocy prawa Unii nie ma prawa do wyboru kraju członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie jego wniosku, wnioskodawca powinien mieć prawo do odwołania się od decyzji o jego przemieszczeniu jedynie w celu zapewnienia przestrzegania jego fundamentalnych praw” – czytamy w tekście decyzji wydanej przez Radę UE. Jednocześnie imigranci, którzy samowolnie zdecydują się na zmianę państwa zamieszkania, powinni zostać zawróceni do kraju zameldowania. „Państwa członkowskie powinny zażądać od korzystających z międzynarodowej ochrony i

nielegalnie przebywających na ich terytorium, aby natychmiast powrócili do kraju członkowskiego, gdzie zostali przesiedleni. Jeżeli osoba odmawia dobrowolnego powrotu do kraju członkowskiego, do którego została ona przesiedlona, powinna zostać zawrócona przymusowo” – głosi decyzja Rady UE.

Na wniosek Komisji Europejskiej ministrowie postanowili w ciągu dwóch lat przesiedlić do 23 krajów członkowskich 15,6 tysięcy uchodźców z Włoch i 50,4 tysięcy z Grecji, przy czym większość z nich przyjmą Niemcy (17 036 osób), Francja (12 962 osób), Hiszpania (8 113 osób) i Polska (5 082 osób). Ponadto w drugim roku programu do tych samych 23 krajów zostaną w tej samej proporcji przesiedleni 54 tysiące uchodźców, priorytetowo z Włoch i Grecji, których pierwotnie planowano rozdzielić z Węgier.

UE przeznaczy agendum ONZ, zajmującym się rozwiązywaniem problemu imigracyjnego w Europie dodatkowe środki w wysokości miliarda euro – podaje agencja France-Presse, powołując się na projekt oświadczenia po nadzwyczajnym szczycie UE poświęconym kwestii imigrantów, który odbył się w Brukseli. Zgodnie z dokumentem, którym dysponuje agencja, przywódcy UE „zareagują na pilne potrzeby uchodźców w regionie, udzielając pomocy Urzędowi Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (UNHCR), Światowemu Programowi Żywnościowemu (WFT) oraz innym agendum w wysokości co najmniej miliarda euro”. Kanclerz Niemiec Angela Merkel, która przybyła w środę na nadzwyczajny szczyt oznajmiła, że uczestnicy posiedzenia postarają się znaleźć sposoby na uporządkowanie procesu imigracyjnego.

Decyzja w sprawie rozsiedlenia w krajach członkowskich UE 120 tys. uchodźców, którzy znaleźli się we Włoszech i Grecji, nie podlega zmianie – oznajmił szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker. „Nie jestem nastawiony na krytykowanie, zwłaszcza tych, którzy nie dołączyli do decyzji. Dzisiaj w życzliwej atmosferze odbędą się rozmowy. Całkowicie wykluczam, że wczorajsza decyzja... będzie ponownie dyskutowana, nie

wrócimy do tego. Nie ma takiej możliwości. Ta decyzja została podjęta, powinna być przestrzegana, ponieważ została podjęta na podstawie europejskich umów. Umowy umożliwiają podejmowanie decyzji kwalifikowaną większością głosów” – powiedział Juncker dziennikarzom.

Słowacja zamierza zwrócić się do Trybunału Sprawiedliwości UE, aby zaskarżyć decyzję UE w sprawie podziału uchodźców między kraje – podaje agencja Reutersa, powołując się na premiera Słowacji Roberta Fico. „Zamierzamy działać w dwóch kierunkach: zaskarżymy decyzję w sądzie w Luksemburgu i nie będziemy realizować decyzji europejskich ministrów spraw wewnętrznych” – podkreślił Fico na antenie słowackiej telewizji TA3. Zarzucił on większości w Radzie Europejskiej lekceważenie racjonalnych argumentów, z którego to powodu osiągnięcie konsensusu stało się niemożliwe. Przedwcześniej Fico oznajmił, że kraj odmawia realizacji planu UE w sprawie podziału szukających azylu uchodźców w ramach systemu limitów w krajach członkowskich UE.

Władze Republiki Czeskiej zapowiedziały, że pod koniec września odbędą się wspólne manewry wojska i policji. Mają one dać odpowiedź na pytanie, czy tamtejsze służby są gotowe na ochronę granic przed napływem imigrantów. W manewrach ma wziąć udział 500 policjantów i 300 żołnierzy i mają się one odbyć na granicy z Austrią. Ich celem jest przetestowanie sprzętu wojskowego i sprawdzenie możliwości ochrony granicy w przypadku zawieszenia układu z Schengen. Służby mają też przetestować jak wygląda ich współpraca w praktyce. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy na terytorium Czech przedostało się 6092 cudzoziemców, co stanowi skok o blisko 109 proc. w porównaniu do roku poprzedniego. Jednocześnie Czesi są jednym z głównych przeciwników przyjmowania obowiązkowych kwot uchodźców.

Popularny francuski przewodnik Routard przygotował specjalną edycję o Francji, która pomoże przybywającym do kraju imigrantom w zorientowaniu się na miejscu. „Jesteśmy świadkami

ludobójstwa humanitarnego u progu Europy. Ci imigranci nie są przestępcami, bezrobotnymi czy marginesem społecznym. Są to po prostu rodziny z kobietami i dziećmi, uciekające przed śmiercią. Zależy to od każdego z nas – od naszych środków i umiejętności – jak będziemy pomagać imigrantom” – czytamy w komunikacie wydawców przewodnika. Informator dla imigrantów pod tytułem Hello składa się z 96 stron, zawierających obrazki ilustrujące pierwsze potrzeby osób, które przybyły na terytorium Francji. Uniwersalny wizualny słownik pomoże uchodźcom nie mówiącym w języku francuskim w otrzymaniu niezbędnej pomocy i porozumieniu się w różnych codziennych sytuacjach – od rozmieszczenia w ośrodku tymczasowego pobytu po zamówienie jedzenia i wizytę u lekarza. Obecnie przewodnik można bezpłatnie ściągnąć na stronie Routard, a pierwszy nakład – 4 tys. egzemplarzy – ukaże się do października. Zgodnie z oczekiwaniami, informatory będą rozdawać wolontariusze i przedstawiciele organizacji charytatywnych, pomagających imigrantom. Francja przygotowuje się do przyjęcia na swoim terytorium w ciągu najbliższych dwóch lat kolejnych 24 tys. uchodźców.

Autorstwo: Victor Orwellsky (1-3), Sputnik (4-12, 14), Autonom (13)

Źródła: Orwellsky.blogspot.com, pl.SputnikNews.com, Autonom.pl

Kompilacja 10 wiadomości: WolneMedia.net